

Andrzej Małkiewicz

3 października 2022

Dziś będą nie tyle moje refleksje, ile refleksje, które znalazłem w Internecie - chcę w ten sposób pokazać, z jakimi problemami spotykamy się przy ocenie sprzecznych opinii. Trzeba spośród nich wybierać to, co wydaje się najbardziej rozsądne, oczywiście zawsze ryzykując pomyłkę. Spośród przytoczonych hipotez mnie najbardziej prawdopodobna wydaje się "1.c" - ale to tylko przypuszczenie na temat przypuszczeń. Oczywiście, nie każdy problem tej wojny jest tak zagmatwany, wiele rzeczy jest dość jednoznacznych, ale przytaczam to jako przykład sytuacji szczególnie trudnej dla piszącego.

Kto zaatakował Nord Stream?

Emma Ashford, badaczka z amerykańskiego think tanku Stimson Center, przytoczyła cztery najczęściej pojawiające się hipotezy na temat tego, kto stoi za zniszczeniem gazociągów Nord Stream 1 i Nord Stream 2.

1. Rosja, na którą wskazują cztery poszlaki:

1a. Putin już wcześniej groził (choć pośrednio), że może zniszczyć europejską infrastrukturę. Pasowałoby to do ostatnich działań w sferze energetycznej, ale dotychczas Rosja nie ryzykowała ataków poza Ukrainą.

1b. Już wcześniej Putin odcinał drogę do wycofania się z wojny w Ukrainie i zarazem do powrotu do dawnych stosunków z Europą – zarówno sobie, jak i przyszłym przywódcom Rosji. Referenda na okupowanych terenach Ukrainy to wyrazisty przejaw tej strategii.

1c. „Siła wyższa”. Gazpromowi już od kilka miesięcy groziły pozwy o gigantyczne odszkodowania od europejskich spółek energetycznych z powodu niewywiązywania się z umów o dostarczanie gazu. Wybuchy w Nord Stream mogą być uznane za „siłę wyższą”, dzięki której firma uniknie kar. Takie postępowanie (na mniejszą skalę) zastosowano już podczas konfliktu z Turkmenistanem, gdy Gazprom chciał wycofać się z zakontraktowanego kupna gazu, gazociąg w Turkmenistanie uległ zniszczeniu.

1d. Być może stoi za tym ktoś z Rosji, ale nie Putin. Zrobiono to, by utrudnić sytuację Putina. Ale to wersja najmniej prawdopodobna.

2. Inne kraje poza Rosją:

2a. USA. Przed kilku miesiącami Joe Biden sugerował, że Stany mają odpowiednie środki do tego, żeby zatrzymać Nord Stream. Ale łatwowiernością jest sądzić, że amerykańska administracja odrzuciłaby ostrożność i działała przeciwko państwom europejskim. Tę właśnie teorię podchwyciła Rosja, a zaraz za nią – amerykańskie środowiska skrajnej prawicy, od dawna zresztą wspierające propagandowo Putina (np.

emerytowany płk Douglas McGregor, były doradca sekretarza obrony w administracji Trumpa).

2b. Ukraina. Funkcjonowanie Nord Stream jest wbrew interesom Ukrainy, bo zmniejsza jej znaczenie na energetycznym rynku Europy.

2c. Polska lub inny kraj nadbałtycki. Polska jest jednym z państw najbardziej zaangażowanych w wojnę w Ukrainie, a jednocześnie chce zmniejszyć siłę Niemiec w Europie. Ale byłoby to dla niej absurdalne, zaś Stany Zjednoczone i tak by się o tym dowiedziały. Co więcej, Emma Ashford nie wspomina, może nie wie, że Polska po prostu nie ma takich technicznych możliwości, zacofanie polskiej floty wojennej jest zbyt duże, a zwłaszcza pogłębia się w ostatnich latach.

Sama autorka rozpatrując wszystkie hipotezy dochodzi do wniosku, że najbardziej prawdopodobna jest ta pierwsza.

Ponadto przytoczyła jeszcze dwie hipotezy, najmniej realistyczne, ale też pojawiające się w mediach:

Chiny – które w ten sposób chciałyby przyspieszyć zakończenie wojny i doprowadzić do powrotu do taniej energii.

A najmniej prawdopodobny jest „wypadek”. (Sylwia Gutowska, *Kto wysadził Nord Stream? Badaczka stawia cztery hipotezy*, <https://www.gospodarkamorska.pl/kto-wysadzil-nord-stream-badaczka-stawia-cztery-hipotezy-66877> - dostęp 3 października 2022 r.).